

## HISTORYCZNA ZMIANA W SEKTORZE RAFINERYJNYM. "WKRÓTCE CHINY WYPRZEDZĄ USA"

---

Stany Zjednoczone mogą stracić pozycję lidera globalnego rynku rafineryjnego, ustępując miejsca Chinom - informuje agencja Bloomberg.

USA były niekwestionowanym liderem sektora rafineryjnego od połowy XIX wieku. Wiele wskazuje jednak na to, że w roku 2021 stracą to zaszczytne miano, zaś ich miejsce zajmą Chiny. Nie powinno to jednak dziwić, ponieważ obecnie w ChRL budowane są co najmniej cztery duże zakłady. W tym samym czasie na amerykańskiej ziemi (ale także w Europie) podobne instalacje są zamykane.

W Chinach oraz innych azjatyckich krajach rośnie popyt na paliwa, ponieważ gospodarki szybko odbijają się po zawirowaniach związanych z pandemią. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja w USA i Europie, gdzie na ograniczenia gospodarcze nakłada się także presja ze strony organizacji ekologicznych, domagających się rezygnacji z wykorzystywania paliw kopalnych.

Jeszcze w 1967 roku USA dysponowały mocami rafineryjnymi, które były aż 35 razy większe niż chińskie. Na przestrzeni lat sytuacja uległa drastycznej zmianie na korzyść Państwa Środka. Tamtejsze rafinerie stają się coraz poważniejszą siłą zarówno na rynkach globalnych, jak i w regionie. Ich poczynania wywierają coraz silniejszą presję także na starsze zakłady - dla przykładu Shell ogłosił niedawno, że zmniejszy o połowę moce produkcyjne swojej rafinerii w Singapurze.

Związani z chińskim CNPC eksperci twierdzą, że moce przerobowe mogą osiągnąć w roku 2025 aż 20 milionów baryłek dziennie - w porównaniu z 17,5 na koniec bieżącego roku.